



# KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO  
BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH



M.p., sobota, dnia 7 września 1940r.

Nr.13

## T E L E G R A M Y.

### Abdykacja króla Karola II.

Bukareszt, 6. IX. (Reuter). Król Karol II. rumuński abdykował na rzecz swego syna Michała, który w piątek o g. 9,30 rano złożył w sali tronowej pałacu królewskiego w Bukareszcie przysięgę na wierność, jako król Rumunii.

Premier nowego rządu gen. Antonescu otrzymał tytuł "szefa państwa" i dyktatorskie pełnomocnictwa. Nowy ustrój rumuński jest więc wzorowany na ustroju, panującym we Włoszech.

Abdykacja Karola II. odbyła się w dramatycznych okolicznościach. Gen. Antonescu nalegał na natychmiastowe ustąpienie króla. Abdykacja nastąpiła w piątek o godz. 5-ej rano. W tym czasie pałac królewski otoczony był kordonem wojska. Na ulicy wystawiono karabiny maszynowe. Zebrane przed pałacem tłumy żądały ustąpienia króla. Po mieście krążyły ulotki podpisane przez przywódcę "Żelaznej Gwardii" Hori Sima, domagające się ustąpienia króla.

W piątek rano król Karol wydał proklamację, w której donosząc o swej abdykacji, oświadcza, iż krajowi groziło wielkie niebezpieczeństwo. Aby mu zapobiec przekazał władzę synowi, w przekonaniu, że jego osobista ofiara nie będzie bezskuteczna.

Również gen. Antonescu wydał odezwę, wzywającą do zapomnienia przeszłości i skupienia się wokół młodego króla.

Były król Karol udać się miał samochodem do Białogrodu, aby odwiedzić swą siostrę, królową matkę Jugosłowiańską. Inny samolot udał się do Florencji z dawnym marszałkiem dworu, w celu przywiezienia do Rumunii królowej Heleny, która pozostanie w kraju piastując tytuł "królowej matki rumuńskiej". Podobno b. król Karol osiągnął ma w Szwajcarii.

Natychmiast po objęciu władzy gen. Antonescu wydał nowe przepisy dla prasy. Równocześnie udzielił jej dyrektyw, według których ma informować opinię publiczną. Ustalają one, że Rumunia z własnej inicjatywy weszła w sferę polityki Niemiec i Włoch. Wszelkimi sposobami należy zacieśniać węzły łączące Rumunię z państwami "osi". Polityka zagraniczna Rumunii odpowiadać ma potrzebom jej polityki gospodarczej. Przez to rozumie się, że Rumunia, należąc do "obszaru gospodarczego" państw "osi", musi prowadzić ustaloną przez nie politykę zagraniczną. W związku z tym prasa rumuńska winna poświęcić dużo miejsca artykułom o życiu politycznym, gospodarczym i handlowym Niemiec i Włoch. W stosunku do mocarstw zachodnich i państw sąsiednich Rumunia ma zachowywać stanowisko "ściśle obiektywne" i ograniczać się do podawania informacji.

W związku z abdykacją króla Karola II. rozpoczęły się w Rumunii represje wobec dawnych przedstawicieli władzy. Rumuński minister wojny aresztował Szefa wywiadu wojskowego Morusowa, który przez szereg lat był odpowiedzialny za bezpieczeństwo osobiste króla.

Jest to represją za aresztowanie przed miesiącem gen. Antonescu. Aresztowano również b. premiera Tatarescu, min. Argoteanu, b. min. Gebedianu, ministra sprawiedliwości, prefekta policji w Bukareszcie, komendanta garnizonu bukareszteńskiego gen. Arghileanu, który jest oskarżony o stracenie bez sądu morderców b. premiera Calinescu, min. spr. wewn. Ghelmenceanu, kierownika przemysłu zbrojeniowego Malaxa, jako osobistego wroga gen. Antonescu i innych. Wszyscy mają być postawieni pod sąd.

Konstanty Bratianu, członek "Żelaznej Gwardii", ogłosił deklarację, w której ostro krytykuje dotychczasową chwiejną politykę zagraniczną Karola. Czyni on go odpowiedzialnym za wszystkie ustępstwa terytorialne, na które musiała się zgodzić Rumunia w ostatnich czasach. Te same zarzuty stawiają Karolowi komisarze prasy włoskiej.

Bukareszt, 6. IX. (Reuter). W Cluj powstał rumuński "Legion Śmierci", który postanowił walczyć z Węgrami i niedpaścić do odzyskania Siedmiogrodu od Rumunii.

Budapeszt, 6. IX. (Reuter). Szef sztabu armii węgierskiej ogłosił komunikat, że zajmowanie Siedmiogrodu odbywało się w piąte bez przeszkód, zgodnie z przewidzianym planem.

#### Straty lotnictwa niemieckiego nad Anglią.

Londyn, 6. IX. (Reuter). W ciągu piątku zanotowano 5 nalotów na Anglię. Przedpołudniem zarządzono trzy alarmy w Londynie. O sile nalotów świadczy fakt, że strącono w walkach pod Londynem 34 samoloty.

Niemcy dokonali nadto nalotów na Liwerpool, Exeter, Portsmouth, Newcastle i kilka miejscowości w środkowej Anglii. Między innymi uszkodzono zakłady przemysłowe u ujścia Tamizy. Są ofiary wśród ludności cywilnej.

Ogółem straty niemieckie w tym dniu wyniosły 49 aparatów. Anglicy zaś stracili 19 samolotów, przyczym 10 lotników zdołało się uratować.

W ciągu ubiegłych dwóch dni lotnicy polscy stracili nad Anglią 12 niemieckich samolotów.

Podczas ostatnich 7 dni m. sierpnia strąconych zostało nad Anglią ogółem 371 samolotów niemieckich, z czego 61 straciła artyleria przeciwlotnicza. Cyfry te potwierdzają doniesienia o wzrastającej ciągle skuteczności zapór ogniowych artylerii przeciwlotniczej.

#### Polacy świadkami pożarów w Niemczech.

Londyn, 6. IX. (Reuter). W nocy ze środy na czwartek R.A.F. dokonała najdłuższych dotychczas lotów bombardujących w głąb Niemiec. Samoloty zbombardowały fabrykę benzyny syntetycznej w Politz na północ od Szczecina. Z miejscowości polskiej Czarnków na Pomorzu ludność polska widziała olbrzymią kłębiącą się fabryki. Łuna widoczna była w odległości 120 km. Dowództwo R.A.F. przewiduje, że ludność polska na pograniczu będzie miała wkrótce częściej sposobność oglądania płonących obiektów niemieckich. Piloci brytyjscy po powrocie z tego lotu stwierdzili, że bombardowanie zagłębia Rury jest "dziecinną zabawką", wobec wyniku osiągniętych na wschodnich kresach Rzeszy. W ciągu jednego lotu bomby wywołały 15 pożarów.

W nocy z czwartku na piątek bombardowane były ponownie zbiorniki z benzyną w Kilonii i Hamburgu oraz doki w Emden. Samoloty R.A.F. dokonały po raz pierwszy nalotu na Regensburg (Ratisna), miasto portowe nad Dunajem, gdzie odbywa się przeładunek rop rumuńskiej. Bombardowanie trwało 40 minut wywołując liczne pożary. Podczas lotów nad Turynią, lotnicy angielscy stwierdzili pożar lasów na przestrzeni 12 km. Również w Schwarzwaldzie bombardowane z powodzeniem obiekty wojskowe.

Zrzucano też bomby na okolice Berlina. W samej stolicy Rzeszy alarm lotniczy trwał 80 minut.

Podczas nowego nalotu brytyjskiego na wybrzeża kanału La Manche bombardowane były niezwykle energicznie porty w Boulogne i Calais. Z nalotów tych trzy samoloty brytyjskie nie powróciły swych baz.

R.A.F. nieustannie bombarduje Włochów.

R.A.F. dokonała nalotu na Turyn w nocy z czwartku na piątek, powodując 12 pożarów.

R.A.F. kontynuuje naloty na lotniiska w Libii. Bombardowano przede wszystkim strefę wschodnią i wybrzeże.

W Somali zbombardowana była Berbera. Obrzucono bombami stację benzynową i koszary. W Iszabaido zniszczono na lotnisku cztery samoloty typu "Caproni". W Assab bombardowano port. W Kassalla - budynki wojskowe. Wszystkie samoloty brytyjskie wróciły do baz.

Nieudane naloty włoskie.

Kair, 6. IX. (Reuter). W piątek popołudniu włosi dokonali 5-go z rzędu nalotu na Halifę. Samoloty zostały odparte przez zapórę ognia artylerii przeciwlotniczej i brytyjskie pościgowce. Włoski nie mogli zrzuć swych bomb na cele wojskowe. Włoskie bomby nie wyrzuciły żadnych szkód. Ofiar w ludziach nie było. Alarm trwał od 16,43 do 17,05.

Bombardowany był też Suez i Aleksandria. Szkody są niewielkie. W tym 13-ym z rzędu rajdzie na Aleksandrię było 10 zabitych i około 40 rannych z pośród ludności cywilnej.

Zagadkowy przylot samolotów włoskich do Grecji.

Boston, 6. IX. (Reuter). Ateński korespondent pisma "The Christian Science Monitor" donosi, że 40 włoskich samolotów, udających się do Egiptu, wylądowały z nieznanego powodu na wyspie Greckiej i poddały się władzom greckim. Były to podobno samoloty wybudowane na zamówienie rządu egipskiego w fabrykach włoskich.

Kair, 6. IX. (Reuter). Flota brytyjska przepłynęła Zachodni i Wschodni basen Morza Śródziemnego bez przeszkód ze strony Włochów. W związku z atakiem brytyjskiej łodzi podwodnej "Parthian", nadeszła wiadomość, iż łódź trafiła dwiema torpedami krążownik i kontrtorpedowiec włoski. W czasie walk, w środę, nad Dodekanerem 15 samolotów włoskich zostało zniszczonych.

Na wyspie Rodos bombardowano włoskie bazy lotnicze Marica i Kalato.

Podczas bombardowania baz przez okręty brytyjskie, ani baterie przybrzeżne, ani lotnictwo włoskie nie brało udziału w walce. Jedynie 5 ścigaczy włoskich usiłowało zaatakować brytyjskie okręty, przyczem 3 ścigacze zostały zatopione.

Poza tym w Elma na Sardynii zniszczono dwa samoloty, oraz budynek koszarowy.

Koncentracja włoska w Jugosławii.

New York, 6. IX. (Reuter). Korespondent "New York Times" donosi z Aten, iż Włosi skoncentrowali w Albanii około 200 tysięcy żołnierzy. W kołach greckich wyrażają przekonanie, że koncentracja ta stanowi poważne zagrożenie Jugosławii.

Ponowienie gwarancji brytyjskiej dla Grecji.

Londyn, 6. IX. (Reuter). Przemawiając w Izbie Lordów brytyjski min. spr. zagr. lord Halifax zapowiedział zastosowanie dalszych represji wobec morskiego handlu rumuńskiego za naruszenie brytyjskich interesów w Rumunii.

Nawiązując następnie do wystąpień włoskich wobec Grecji Halifax złożył następujące oświadczenie:

"Rząd J.K. Maczuje się zobowiązany do udzielenia rządowi greckiemu pomocy wszelkimi rozporządzającymi siłami na wypadek jakiegóś akcji wyraźnie zagrażającej niepodległości Greków".

W dyplomatycznych i wojskowych kołach niemieckich powtarzają się uporeczywie pogłoski o mającym nastąpić zajęciu wolnej Francji.

Niemcy chcą wyjść na morze Śródziemne. Wspólnie z Włochami dążyć będą do zajęcia Tunisu, Algieru, Marokka sięgając do Afryki środkowej. Powodem tego ma być upadek prestiżu rządu marsz. Petain i całkowita dezorganizacja życia gospodarczego nieokupowanej Francji.

Współpraca wojskowa Ameryki z Anglią.

Nev York, 6. IX. (Router). Kongres U.S.A. zaaprobował bil. (ustawę) przewidujący wyekwipowanie armii o sile 2 milionów ludzi. Bil przewiduje dalej przystąpienie U.S.A. do rozbudowy floty do siły wystarczającej dla obrony Ameryki na dwóch oceanach, wreszcie zakup 14.500 samolotów. Ogólne kredyty przyznane podczas bieżącej sesji na cele obrony U.S.A. sięgają - według doniesienia "Palestein Post" - zaokrąglonej sumy 115 miliardów dolarów.

Równocześnie "Komitet Obrony Ameryki przez udzielenie pomocy sojusznikom" stwierdza, że co czwarty żołnierz brytyjski wyekwipowany jest w Ameryce. Od 15. czerwca b.r. wysłano statkami do Anglii 80.000 karabinów maszynowych, 700 dział polowych, 500 tysięcy karabinów i "olbrzymie" ilości amunicji. Obecnie Ameryka dostarczyć ma W. Brytanii większej ilości łodzi torpedowych, dalekobieżnych bombowców i wodnopłatowców, oraz czołgów - wreszcie - 250 tysięcy karabinów systemu "Lee-Enfield".

"Nev York Post" pisze, że Amerykanie muszą sobie powiedzieć prawdę w oczy, iż nie znajdują się właściwie w stosunkach pokojowych z Niemcami, choć nie prowadzą wojny na starą modłę. Walka toczy się przy pomocy towarów i idei. Te ostatnie zwłaszcza są potężną bronią. Zastosowane zostały wobec Niemców w odwet za użycie ich przez Hitlera przeciwko Amerykanom. Każdy agent narodowo-socjalistyczny jest wrogiem Amerykanów oraz ich sposobu życia. Dziennik wzywa wreszcie do całkowitego bojkotowania narodowych socjalistów, nieutrzymywania z nimi żadnych stosunków i nieprowadzenia z nimi żadnych transakcji handlowych.

"Army and Navy Journal" nieoficjalny organ amerykańskich sił zbrojnych podaje, że sprzedaż 50 kontrtorpedowców Anglii stanowi dopiero zapoczątkowanie dalszych tego rodzaju transakcji przewidujących przekazanie większych okrętów i samolotów dla floty brytyjskiej.

Szef sztabu armii amerykańskiej gen. Marshall oświadczył w wywiadzie prasowym, że rozważana jest obecnie sprawa przekazania Kanadzie kilkuset ciężkich czołgów starszego typu dla celów ćwiczebnych.

Równocześnie "Brooklyn Eagle" donosi o wysłaniu przez U.S.A. czterech silnie uzbrojonych krążowników pomocniczych dla ochrony wybrzeży Grenlandii i zabezpieczenia komunikacji ze znajdującymi się tam kopalniami kryolitu. Są to jedyna na świecie kopalnie tego minerału używanego do wyrobu wyższych gatunków stopów aluminiowych. Ustanowienie tych patroli władze w waszyngtonskie uzasadniają nadto koniecznością zapewnienia dowozu żywności dla ludności Grenlandii, gdyż władze duńskie nie są obecnie w stanie zapewnić komunikację morską z Grenlandią.

London, 6. IX. (Reuter). Donoszą z Waszyngtonu, że Australia, Nowa Zelandia i Kanada zawarły porozumienie w sprawie wspólnej obrony na wypadek agresji.

Kair, 7. IX. (Reuter). Rząd U.S.A. czyni starania u rządu angielskiego o prawo korzystania dla okrętów amerykańskich z angielskiej bazy morskiej w Singapurze.

Rozmowy w tej sprawie odbyły się między ministrem spraw zagranicznych U.S.A. Cordell Hull, a ambasadorem Wielkiej Brytanii.

London, 7. IX. (Reuter). Donoszą, że w bieżącą niedzielę - 8-go września b.r. odbędzie się na terenie całej Anglii modły błagalne we wszystkich świątyniach o zwycięstwo nad Niemcami.

S p r o s t o w a n i e: W tytule do depeszy 5-tej na str. 3-ej winno być "Koncentracja włoska w Albanii".

WSPOMNIENIA O SPANYCH POLAKACH NA WSCHODZIE.

Porucznik Ludwik Sas-Manasterski, ostatni dowódca pułku dragonów otomańskich.

C. d.

W myśl układów międzynarodowych Turcy nie mieli prawa utrzymywania na Libanie wojska muzułmańskiego, a ponieważ ciągle powstania Druzów i Maronitów wymagały konieczne wysłania jakiejś siły zbrojnej, a zatem rząd turecki w porozumieniu z mocarstwami zachodnimi zdecydował się posłać tam pułk dragonów gwardii, jako wojsko chrześcijańskie. O braniu rodziny w tak daleką podróż i w tak niepewne warunki, nie było mowy, a zatem podczas gdy szwadrony dragonów odpłynęły statkami na Liban, rodzina majora pozostawała w Stambule co wywołało ponowne koszty i zadłużenie się.

Cały Liban był w ogniu powstania sekty Maronitów, oraz rabujących i mordujących band Druzów. Dragoni, porozdzielani na małe oddziały, uganiali się za nimi od Aleppo do Jordanu i od Beyrutu do Damaszku, wprowadzając wszędzie ład i porządek, a równocześnie kopcami nowych mogił znacząc drogą polskiej tułaczki na wygnaniu. W r. 1866, w najgorętszym rozwoju tych walk, udało się majorowi Manasterskiemu, z oddziałem dragonów, odeprzeć napad przeważającego oddziału Druzów na siedzibę ówczesnego gubernatora Libanu, Daud Paszy, ratując mu życie. W walce tej, major Manasterski zdobył osobiście na szczyku, prowadzonym oddział nieprzyjacielski, staroświecki naszyjnik (w myśl postanowienia testamentu p. k. Manasterskiego, naszyjnik ten znajduje się dziś w posiadaniu autora), emblemat srebrny, wysadzany drogiemi kamieniami, a od rządu tureckiego medał zasługi i rangę podpułkownika.

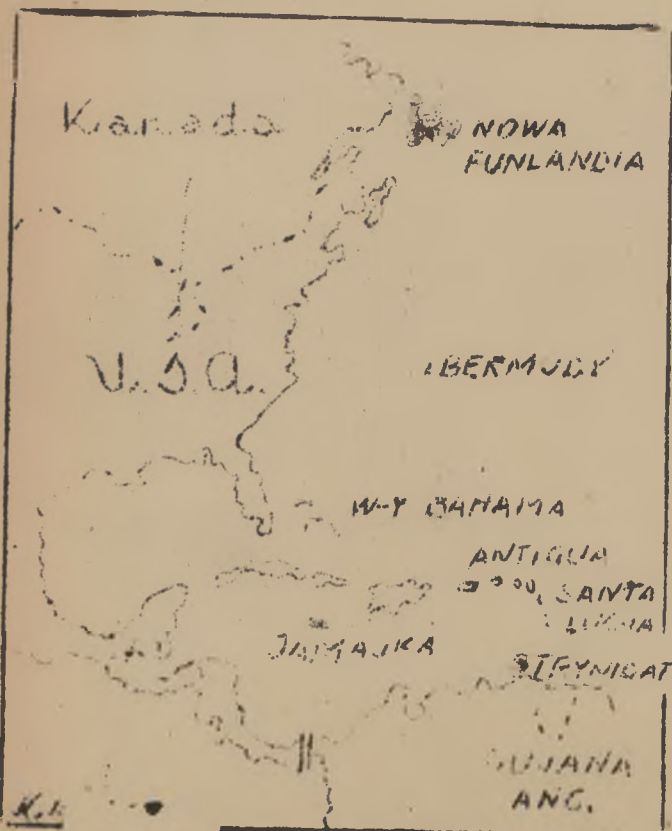
Walki na Libanie trwały do roku 1872, poczym zapanował stosunkowy spokój. W roku tym umarł w Beyrucie i tamże pochowany został dotychczasowy dowódca pułku dragonów otomańskich, pułkownik Jan Gościński. Jako jedyny kandydat na to stanowisko, powołany został podpułkownik Ludwik Manasterski, otrzymując jednocześnie nominację na pułkownika.

Z powodu otrzymania awansu i wyższego stanowiska stosunki materialne znacznie się polepszyły, co pozwalało na odpowiednie wychowanie syna i dwu córek, które tymczasem na świat przybyły. Horyzont polityczny znów jednak zaczął się zasznuwać, zbliżającym się konfliktem rosyjsko-tureckim. Wojna wybuchła, napróżno jednak dowódca pułku i oficerowie składali petycje, aby im pozwolono z całym pułkiem walczyć przeciwko odwiecznemu wrogowi... Rząd turecki, mając związane ręce wobec państw zachodnich, nie miał ich kim zastąpić na Libanie. Tak też w wojnie 1877 r. nie wzięli udziału, unikając może tym samym losu swego bratniego pułku kozaków otomańskich, rozbitego przez arcyłotę rosyjską, pod Górnym Lubniamem.

Jednakże po wojnie rosyjsko-tureckiej, która znowu nie oprócz zawołów, nie przyniosła narodowi polskiemu, napływ ochotników Polaków do pułku dragonów w szybkim tempie zaczął się zmniejszać. Luki przez to powstałe starano się zastąpić coraz większą liczbą Słowian tureckich, ale i ci po uwolnieniu Bułgarii, usamodzielnieniu się Serbii, oraz okupacji Bośni przez Austriaków, napływali w coraz mniejszej liczbie. Ze smutkiem patrzył posiłki już pułkownik Manasterski na to jak pułk, który do niedawna jeszcze rozbrzmiewał pieśnią polską, teraz tureczył się coraz bardziej, tracąc swoją odrębność narodową. W roku 1888 trzeba było komendę polską zastąpić turecką, gdyż liczba oficerów i podoficerów Polaków była już za szczupłą, aby mogła uprawiać tego rodzaju wyjątki w armii tureckiej.

Wreszcie w roku 1889, gdy w pułku więcej Polaków nie stało, rząd turecki kasując nazwę "pułku dragonów gwardii sułtańskiej", przemianował ją na 88 pułk kawalerii V. Korpusu. Jeszcze do roku 1892 pułkownik Manasterski był jego dowódcą, aż zmęczony zmienionymi warunkami służby, podał się na emeryturę. Kilkakrotnie, jeszcze poprzednio, zwracano się do niego z propozycją mianowania go gubernatorem tej lub innej prowincji, z awansem na paszę, ale do tego trzeba było dokonać zmiany religii, a na to nie chciał się zgodzić pod żadnym warunkiem. Po przejściu na emeryturę mianowany został komisarzem sułtańskim przy budowie kolei Damaszek - Beyrut.

D. c. n.



Bazy morskie U.S.A. na wyspach brytyjskich.

New York, (United Press). Niemcy zarzucili projekt stworzenia państwa żydowskiego w Polsce, wprowadzając getta w każdym z miast.

Londyn - "Warschauer Zeitung" donosi, że Niemcy zamieszkali w Woj. Lubelskiem, przeniesieni będą na obszar Wojew. Poznańskiego i Pomorskiego. Na opróżnione gospodarstwa w Lubelskiem przybędą Polacy z zachodnich dzielnic Polski w liczbie 3.000 rodzin.

Londyn, 7. IX. W dniu jutrzejszym Niemcy postanowili urządzić w Bydgoszczy uroczysty obchód w rocznicę tak zwanej "krwawej niedzieli". Cyniczny ten obchód, urządzony na cześć dywersantów niemieckich, którzy podczas kampanii wrześniowej atakowali wojska polskie na tyłach, jest nieudolną próbą odwrócenia uwagi opinii światowej od barbarzyńskich egzekucji cywilnej ludności w Polsce przez wojskowe i partyjne władze niemieckie. Można być pewnym, że nie niezdoła zatrzeć w pamięci ogółu gwałtów popełnionych przez najeźdźców w Polsce.

Jerozlima, 6. IX. "Palestina Post" donosi, że grupa Polaków, wśród których znajduje się trzech wyznania mahometańskiego, przybyła do Iraku. Polacy ci mają udać się do Palestyny, aby wstąpić do Polskiej Brygady.

#### O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

Polscy lotnicy ciągle biją Niemców.

Londyn, 7. IX. (Polskie Radio). Minister lotnictwa W. Brytanii wysłał do dowódcy polskiej eskadry Nr. 303 depezę gratulacyjną w związku z dwukrotnym znacznym sukcesem Polaków w ostatnich dwóch dniach.

W czwartek i piątek bieżącego tygodnia lotnicy polscy stracili ogółem 18 samolotów niemieckich nie ponosząc żadnych strat. Depesza utrzymana jest w niezwykle serdecznym tonie. Minister życzy w niej naszym lotnikom jeszcze większych sukcesów.

Część załogi O.R.P. "Orzeł" przebywa w Gdyni.

Jeden z dzienników szwedzkich podaje, że część załogi polskiej łodzi podwodnej "Orzeł" została uratowana przez marynarzy niemieckich. Ranni marynarze polscy znajdują się w szpitalu w Gdyni. Dziennik szwedzki przypomina przy tej sposobności, że "Orzeł" storpedował transportowiec niemiecki "Rio de Janeiro", wiozący oddziały hitlerowskie do Norwegii.

Ankara, 7. IX. (Ag. Anatol.) Według nadeszłych ostatnio informacji rząd Indochin francuskich zezwolił 12.000 żołnierzy japońskich na wkroczenie do Indochin. Japoneczycy mieli wylądować już w trzech miejscach.

Wiadomości z Rumunii podają, że od chwili abdykacji króla Karola II. ustały w kraju rozruchy. Pomimo usilnych starań gen. Antonescu, rząd w Rumunii nie został dotychczas utworzony. Podobno Bratianu, członek partii liberlanej i Dr. Maniu przywódcą chłopów rumuńskich zgodzili się wejść do rządu, o ile uchwalona zostanie nowa konstytucja.